

PIASTOWSKA EKSPANSJA I ELITY

Elity społeczne na Pomorzu Nadwiślańskim w okresie wczesnopiastowskim miały kluczowy wpływ na kształtowanie się średniowiecznego państwa.

Ekspozycja
w Muzeum Początków
Państwa Polskiego



SYLWIA PIWOWAR

Wojciech Chudziak

Katedra Starożytności i Wczesnego Średniowiecza
Instytut Archeologii
Wydział Nauk Historycznych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Tradycyjny świat Słowian zachodnich zamieszkujących obszary między Łabą a Bugiem był oparty na społeczeństwie egalitarnym, słabo rozwarstwowanym pod względem społecznym. Podstawową grupę stanowiła wolna ludność zajmująca się na co dzień rolnictwem i hodowlą w ramach wspólnot terytorialno-sąsiedzkich. Współdziałanie to obejmowało różne sfery życia, włącznie z działalnością inwestycyjną, której materialnym świadectwem jest chociażby wznoszenie grodów i budowa drewnianych mostów prowadzących do ośrodków osadniczych położonych na wyspach jeziornych. Ogólnie był to system autarkiczny bazujący na samowystarczalnej i w dużym stopniu kolektywnej gospodarce.

Nieco inaczej sytuacja ta wyglądała na wybrzeżach Bałtyku, gdzie powstawały ośrodki handlowo-rzemieślnicze włączone w sieć dalekosieżnych połączeń komunikacyjno-handlowych. Źródła pisane wskazują na wykształcenie się w ramach lokalnych wspólnot elity przywódczej określanej terminami *primates*, *principes* lub *meliores*. Istnienie tej grupy ludności i jej prerogatywy wynikające ze szczególnej pozycji społecznej są jedną z przyczyn, dla których ówczesną formę organizacji politycznej określa się w naukach antropologicznych jako wodzostwo, poprzedzające najczęściej etap tworzenia się organizacji państwowych.

Elity i ekspansja Piastów

Przyjmuje się z reguły, że archeologicznym świadectwem obecności tak rozumianych elit są liczne znaleziska ostróg, przeważnie z charakterystycznym haczykowatym zagięciem do wnętrza służącym mocowaniu ich do buta. Ostrogi były symbolem stanu rycerskiego w całej „łacińskiej” Europie. W warunkach zachodniosłowiańskich miały nieco inną wartość, choć z pewnością stanowiły oznakę godności i prestiżu społecznego. Są znajdowane przy głównych ośrodkach grodowych Wielkopolski, Śląska i Pomorza datowanych na okres od VIII do X wieku, wskazując na znaczącą rolę jeźdźców oraz koni, które oprócz pełnienia funkcji użytecznych były cenione również w kategoriach mityczno-sakralnych. Jednak z analizy źródeł pisanych i archeologicznych wyłania się obraz społeczeństwa o niewielkim zróżnicowaniu

społecznym, choć w warunkach demokracji militarnej wodzowie czy też naczelnicy poszczególnych wspólnot związani z lokalną arystokracją z pewnością zyskiwali na znaczeniu. Sytuację tę zmieniły w sposób zasadniczy dopiero tendencje państwowotwórcze prowadzące do centralizacji władzy.

W środowisku zachodniosłowiańskim procesy te objęły w IX–X wieku stopniowo dorzecze Morawy (Wielkie Morawy), Kotlinę Czeską (Czechy) i dorzecze Warty (państwo Piastów). Jedną z cech tych organizacji – opartych na monopolu władzy dynastycznej, podziale na rządzących i rządzonych, systemie danin i trybutów świadczonych na rzecz utrzymania aparatu zarządczego – była drapieżna ekspansja terytorialna. W przypadku władztwa Piastów doprowadziła ona do przekształcenia pierwotnej domeny, ograniczonej z początku do niewielkiego obszaru ziemi gnieźnieńskiej, w rozległe państwo obejmujące całą Wielkopolskę z Kujawami, ziemię lubuską, tzw. Polskę Środkową i ziemię chełmińską. Z czasem zostało ono powiększone o Śląsk, Małopolskę i Pomorze Nadwiślańskie. Żeby powstało *regnum* Bolesława Chrobrego i Mieszka II obejmujące tak rozległe terytorium, władza autorytarna Piastów musiała przekroczyć granice zlewni Odry i Warty i sięgnąć dorzecza Wisły. Procesom tym towarzyszyły istotne przeobrażenia społeczno-kulturowe, gospodarcze i religijne, które znalazły odzwierciedlenie w rozwarstwieniu struktury społecznej ówczesnych mieszkańców ziem polskich.

Zbrojni Piastów

Podporą władzy dynastów były zastępy dobrze wykształconych zbrojnych. Ich status został przedstawiony w relacji żydowskiego kupca Ibrahima ibn Jakuba przekazanej w dziele arabskiego uczonego Al-Bakriego: „ma on [tj. Mieszko] 3000 pancernych podzielonych [na] oddziały, a setka ich znaczy tyle co 10 secin innych [wojowników]. Daje on tym mężom odzież, konie, broń i wszystko, czego tylko potrzebują”. W innej wersji tego samego przekazu, spisanej przez arabskiego historyka Al-Kazwiniego, wyposażenie to wyglądało nieco inaczej: „konie, siodła, uzdy, broń i wszystko, czego potrzebują”. Ten słynny opis, wielokrotnie analizowany przez historyków i archeologów, uzmysławia, jak ważnym elementem skutecznego sprawowania władzy w tym okresie było posiadanie dobrze uzbrojonych, wiernych i nadzwyczajnie uposażonych wojów. To oni umożliwiali w praktyce ekspansję terytorialną i budowanie silnych struktur poza granicami ziemi gnieźnieńskiej, to z ich szeregów był rekrutowany aparat urzędniczy i nowi możni dochodzący do godności i majątku. Wywieranie presji i dominacja nad lokalną społecznością wciągniętą w orbitę wpływów piastowskich wymagały oprócz perswazji werbalnej zastosowania siły.



**prof. dr hab.
Wojciech Chudziak**

Jest profesorem w Katedrze Starożytności i Wczesnego Średniowiecza na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego badania koncentrują się na archeologii wczesnego średniowiecza, w tym wczesnośredniowiecznych grobach komorowych na Pomorzu Wschodnim, zasiedleniu strefy chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu, podwodnym dziedzictwie archeologicznym Polski i wczesnośredniowiecznej przestrzeni sakralnej na Pomorzu Nadwiślańskim.
wojchud@umk.pl



Ryc. 1
Jeden z grobów
komorowych odkryty
na cmentarzysku w Kałdusie
na ziemi chełmińskiej

Stąd profesjonalne uzbrojenie, przede wszystkim miecz, włócznia i topór, a nade wszystko wykorzystywanie koni do jazdy wierzchem i związane z tym nowoczesne oporządzenie jeździeckie nie tylko decydowały o wysokim potencjale militarnym piastowskich wojów, lecz także zapewniały im dużą mobilność niezbędną do pokonywania znacznych dystansów dzielących najważniejsze ośrodki władzy i kontrolowania ich terytorialnego zaplecza. Jednym z kilku sposobów instalowania i utrwalania władzy książęcej na zaanektowanych terenach była budowa grodów oraz pobieranie podatków, opłat i danin, co wymagało ponadregionalnej komunikacji i koordynacji działań. Warto dodać, że uprzywilejowaną pozycję w systemie

sprawowania władzy zajmowało również duchowieństwo, a także kupcy i wykwalifikowani rzemieślnicy, pewnie też obcego pochodzenia.

Ekspansję terytorialną Piastów i kształtowanie się elit w ich państwie pozwalają prześledzić przede wszystkim źródła archeologiczne. Do daleko idącego zróżnicowania ludności pod względem społecznym doszło np. w strefie korytarza komunikacyjnego i osadniczego dolnej Wisły, prowadzącego z ziemi gnieźnieńskiej przez Pomorze Nadwiślańskie w kierunku Bałtyku i terytorium pruskiego. Jednym z materialnych świadectw pojawienia się na tym obszarze elit związanych z Piastami, zwłaszcza z Bolesławem Chrobrym, są groby komorowe odkryte na inhumacyjnych cmentarzyskach przygodowych w Ciepłem, Kałdusie i Pniu (ryc. 1). Ich lokalizacja nie jest przypadkowa, gdyż przyjmuje się, że groby te stanowiły centra polityczno-administracyjne i religijne władzy piastowskiej. Były usytuowane w strategicznych punktach Pomorza Nadwiślańskiego: zarówno przy głównym szlaku dalekosiężnym wiodącym wzdłuż Wisły, jak i przy przeprawach przez tę rzekę.

Groby komorowe były monumentalnymi budowlami funeralnymi składającymi się z głównej konstrukcji drewnianej przypominającej dom mieszkalny. Niewykluczone, jak to stwierdzono w Pniu, że były to jedynie duże skrzynie wykonane w technice zrębowej. Ze względu na swoją formę i centralne usytuowanie w obrębie cmentarzy obiekty te niewątpliwie wyróżniały się w przestrzeni nekropolicznej zwłaszcza na tle standardowych pochówków, których wiele udokumentowano w Ciepłem i Kałdusie. Niektóre z nich mogły być dodatkowo przykryte nasypem kurhanu lub otoczone specjalnymi płotami. Ewenement stanowi grób dziecka z Pnia, wokół którego biegnie podwójny rów o obrysie zbliżonym do kwadratu, przypominający grodzienia grobów tego rodzaju znane z cmentarzyska w Bodzi na Kujawach.

Co nam mówią komory grobowe?

Świadectwem wysokiego statusu zmarłych pochowanych w grobach komorowych jest wyposażenie, w którego skład wchodziły zarówno lokalne dobra luksusowe, jak i – co istotne – importy z Europy Zachodniej oraz ze Wschodu, zwłaszcza z Rusi i Bizancjum. Największym bogactwem odznaczają się cztery groby dorosłych mężczyzn odkryte na cmentarzysku w Ciepłem. O ich wysokim statusie społecznym i wykonywanej profesji świadczą pochowane razem z nimi broń oraz ekwipunek jeździecki. Do wszystkich grobów włożono niemal identyczne zestawy militariów składające się z miecza i włóczni oraz elementów ekwipunku jeździeckiego i rzędu końskiego, takich jak oryginalnie zdobione ostrogi, strzemiona,

sprzączki czy wędzidła (ryc. 2). Jest to znalezisko niezwykle w skali ziem polskich, a badania metaloznawcze i typologiczno-porównawcze odkrytych przedmiotów wykazały, że wyprodukowano je w różnych częściach Europy. Uzupełnieniem wyposażenia były drewniane wiadra z metalowymi okuciami oraz misy z brązu. Jednak funkcje społeczne mężczyzn pochowanych w omawianych grobach wykraczały zapewne daleko poza zajęcia związane z działalnością militarną, o czym przekonują przede wszystkim wagi kupieckie oraz zestawy odważników odkryte przy dwóch z nich, a także kamienie probiercze służące do kontroli jakości metali szlachetnych. W niektórych pochówkach natrafiono również na srebrne monety będące świadectwem rozpowszechnienia w tym okresie zwyczaju składania do grobu tzw. obola zmarłych. Omawiając groby z Ciepłego w kontekście struktury kształtujących się ówczesnie elit społecznych, nie sposób pominąć grobu kobiety pochowanej wraz z niezwykle strojną kolia spiętą srebrnymi kłamrami, składającą się z 25 paciorków z karneolu i kryształu górskiego, różnych paciorków wykonanych ze szkła, złota i srebra, dwóch srebrnych kaptorg (rodzaj zawieszek) i arabskiego dirhama.

Bogate groby komorowe

Równie bogate wyposażenie odkryto w grobach komorowych w Kałdusie i Pniu. Nie potwierdzono tu wprawdzie obecności grobów „uzbrojonych jeźdźców”, co stanowi podstawową różnicę między nimi a nekropolią w Ciepłym. Nie ma jednak wątpliwości, że znalezione tam wyposażenie także świadczy o wysokim statusie pochowanych osób. Na specjalną uwagę w Kałdusie zasługuje grób komorowy, w którym złożono dorosłego mężczyznę ubranego w wykwintny strój wykonany z jedwabiu, z rękawami wykończonymi aplikacjami ze złotych nici. Zmarłemu włożono do grobu brązową misę, wiaderko okute ozdobną blachą, a ponadto unikatowy drewniany talerz z brązowymi, pozłacanymi okuciami tworzącymi kształt krzyża (ryc. 3). Okucia te były bogato zdobione ornamentyką nawiązującą do symboliki Peridexionu, mitycznego drzewa popularnego w średniowiecznych bestiariuszach. Brązową misę i wiaderko odkryto również w grobie podwójnym kryjącym szczątki mężczyzny i kobiety, w którym dodatkowym elementem wyposażenia była kolia ze srebrnych kaptorg i kamieni półszlachetnych. W kolejnym grobie komorowym należącym do mężczyzny natrafiono na miecz z inskrypcją „Ulfberht”, wykonany zapewne na terenach nadreńskich.

Także groby komorowe w Pniu, których odkryto w sumie 11 (należały one do dorosłego mężczyzny, dwóch kobiet oraz siedmiorga dzieci), zawierały bogaty zestaw przedmiotów, takich jak kabłączki skroniowe, zausznice czy spięte srebrnymi kłamrami kolie



Ryc. 2
Brązowa, bogato zdobiona ostroga odkryta w jednym z grobów komorowych na cmentarzysku w Ciepłym (według Ciepłe. Elitarna nekropola wczesnośredniowieczna na Pomorzu Wschodnim, red. S. Wadyl, Gdańsk 2019)

złożone z kamieni półszlachetnych, srebrnych paciorków i zdobionych kaptorg (ryc. 4). W jednym z grobów natrafiono też m.in. na kamień probierczy, misę brązową, wiaderko, bogato zdobiony toporek i tkaninę z jedwabiu. Unikatowym obiektem jest naszyjnik wykonany z 400 paciorków z lapis-lazuli – kamienia półszlachetnego, który jest prawie nieznany z terenów wczesnośredniowiecznej Polski i został zapewne sprowadzony ze Wschodu. Do niezwykłych znalezisk należą również żelazny toporek z grobu mężczyzny, bogato zdobiony metodą tauszowania, oraz okute blachą wiaderko z wytłaczanym zdobieniem przedstawiającym chrześcijański motyw składający się z symbolicznych wizerunków ptaka i smoka, między którymi została umieszczona ręka Pańska.

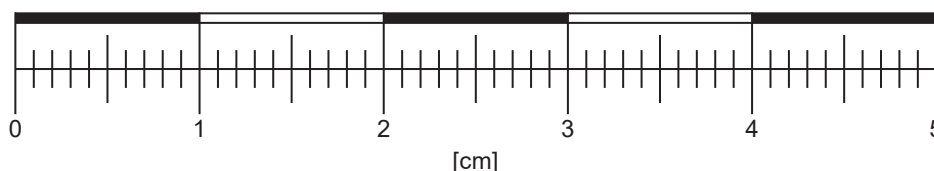


Ryc. 3
a) Pozłacana plakietka brązowa z wizerunkiem smoka
b) Rekonstrukcja drewnianego talerza z metalowymi aplikacjami

W. OCHOTNY

Ryc. 4

Srebrna kaptorga zdobiona granulacją i filigranem, odkryta w jednym z grobów komorowych w Pniu na ziemi chełmińskiej (według *Wczesnośredniowieczne i nowożytnie cmentarzysko w Pniu*, red. D. Poliński, Toruń 2020)



Wszystkie te luksusowe przedmioty znalezione w monumentalnych grobach wskazują, że w ostatniej ćwierci X i w pierwszej połowie XI wieku nad dolną Wisłą wykształciła się elita społeczna związana funkcjonalnie z dynastią Piastów. Osoby wchodzące w jej skład uczestniczyły zapewne w zarządzaniu ośrodkami grodowymi usytuowanymi w tej części domeny książęcej (np. grodem w Chełmnie, którego pozostałości znajdują się obecnie we wsi Kałdus) oraz w sprawowaniu kontroli nad głównym szlakiem dalekosiężnym biegnącym wzdłuż Wisły. Ich sposób życia i identyfikacja grupowa kontrastowały zapewne z cechami kulturowymi pozostałych członków dawnych wspólnot rodowych i sąsiedzkich, którzy pozostali z reguły ludźmi wolnymi, ale w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej byli zobowiązani do rozmaitych powinności na rzecz księcia. To z elitami należałoby wiązać rozpowszechnienie w Chełmnie w czwartej ćwierci X i w pierwszej połowie XI wieku srebra (występującego w postaci monet, biżuterii i złomu srebrnego) i związane z tym zjawisko tezauryzacji tego kruszcu.

Pytania o pochodzenie Piastów

Omawiając elity nadwiślańskie tego okresu, nie sposób pominąć aspektu związanego z ich pochodzeniem etnicznym. Wokół tego zagadnienia narosło w ostatnich latach wiele kontrowersji, zwłaszcza wobec sugestii

niektórych badaczy, że osoby pochowane w grobach komorowych mogły przybyć na ziemię polskie ze Skandynawii. Abstrahując od *stricte* metodologicznej warstwy tej dyskusji, należy zwrócić uwagę na to, że ani sama forma grobów komorowych, ani też wyposażenie przedmiotów składających się na ich wyposażenie nie mogą przesądzać o tożsamości etnicznej pochowanych w nich osób. Wznoszenie przez elity monumentalnych grobów było bowiem zwyczajem ponadregionalnym, a transfer luksusowych przedmiotów odbywał się w różnych kierunkach. Na tej podstawie nie da się zatem stwierdzić, czy zmarli pochowani w Ciepłym, Pniu i Kałdusie byli pochodzenia skandynawskiego, czy słowiańskiego.

Otwartą kwestią pozostaje też geneza pojawienia się nad dolną Wisłą zwyczaju budowy grobów komorowych i ich bogatego wyposażania w określony zestaw przedmiotów, co należałoby uznać za oznakę stylu emblematycznego informującego o tożsamości etnicznej zmarłych, rozumianej jako konstrukt społeczno-kulturowy. Badania paleogenetyczne szkieletów z cmentarzyska w Ciepłym wskazują na wysoki udział osób posiadających haplogrupy charakterystyczne dla obszarów północno-zachodniej i północnej Europy (m.in. dzisiejszej Danii). Jest zatem możliwe, że w tym przypadku inspiracje szły właśnie z tego kierunku wraz z napływem ludności z tamtych terenów – niezwykle pożądanej przez Piastów ze względu na jej kompetencje. ■